

Maryja – antidotum na kulturę tymczasowości w życiu wiary

Żyjemy w czasie epokowych zmian pociągających za sobą upadek wielu wartości, które do niedawna uznawano za niezmiennie i niezbywalne. Ich kryzys jest tak oczywisty, że można go uznać za cechę charakterystyczną obecnych czasów. Dotyczy on między innymi wierności. Czynnikiem niesprzyjającym jej dochowaniu jest głównie panosząca się powszechnie „kultura tymczasowości”¹. Pociąga nas to, co prowizoryczne, fragmentaryczne². Sprzyja temu relatywizm, w myśl którego nic nie jest definitywne, a prawda uzależniona jest od konsensusu lub tego, czego pragniemy, a także logika światowości, która przejawia się w dążeniu za wszelką cenę do szybkiego i łatwego sukcesu i przyjemności. Nie brak wreszcie antyświadectw³, które utrudniają dochowanie wierności.

Kultura tymczasowości grozi również życiu chrześcijańskiemu. Wiara jest skarbem, który nosimy „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4,7). Dlatego musimy wiernie jej strzec, tak jak strzeże się najcenniejszych rzeczy, aby nikt nam jej nie skradł i aby nie utraciła ona z biegiem czasu swojego piękna. Podążanie za

¹ Franciszek, *Trzeba powiedzieć „nie” kulturze prowizoryczności* (Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, 28 I 2017), *OsRomPol* 38(2017)2,15.

² Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „*Ecclesia in Europa*”. *O Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy* (28 VI 2003), Kraków 2003, 8.

³ Por. Franciszek, *Trzeba powiedzieć...*, 15.

Jezusem jest łaską i ryzykiem. Łaską, która zobowiązuje do życia wiarą i zgłębiania jej. Ryzykiem, które sprzeciwia się kulturze tymczasowości⁴.

W podejmowaniu ostatecznych wyborów w wolności, a następnie wytrwałej i wiernej ich realizacji z wydatną pomocą przychodzi nam Maryja. Ewangelie ukazują Ją jako wierną swojemu powołaniu i swej tożsamości. Kościół nazywa Ją z kolei „Panną wierną” – *Virgo fidelis*. Przymiotnik *fidelis*, który pochodzi od rzeczownika *fides* – „wiara”, posiada głębokie znaczenie teologiczne. Rzuca światło na wierną i wytrwałą historię Jej pielgrzymowania w wierze aż po Kalwarię. Postawa Maryi – uczy Jan Paweł II – „zachęca nas, byśmy przyjęli doświadczenia i cierpienia związane z dochowaniem wierności Chrystusowi, pamiętając o błogosławieństwie obiecany przez Niego tym, którzy słuchają i zachowują Jego słowo”⁵. „Przez całe Jej życie – konkretyzuje *Katechizm Kościoła Katolickiego* – aż do ostatniej próby, gdy Jezus, Jej Syn, umierał na krzyżu, nie zachwiała się wiara Maryi. Maryja nie przestała wierzyć «w wypełnienie się» słowa Bożego. Dlatego Kościół czci w Maryi najczystsze wypełnienie wiary”⁶. Stanowi Ona „podręcznik” wierności, „list”, w którym Bóg opisał, kim jest człowiek, a raczej kim powinien się stać, aby się Mu podobać⁷.

W związku z tym rodzi się przekonanie, że warto wejść do szkoły Maryi, by nauczyła nas Ona, jak żyć wiernie wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w codziennych chwilach życia. Skoro podtrzymywała Ona wiarę apostołów zgromadzonych w Wieczerniku Zielonych Świąt, uczyła ich wytrwałości w wierze, to również może Ona poprowadzić nas ku wiernemu i wytrwałemu postępowaniu w wierze. W tym celu na kolejnych stronicach wskażę najpierw na podstawowe przejawy wierności Maryi w wierze, a następnie nakreślę, na ile i w czym konkretnie inspiruje Ona nas, byśmy byli zdolni do dokonywania definitywnych wyborów i podejmowania zobowiązań w wierze, które angażują i obejmują całe życie.

⁴ Por. tenże, *Maryja opiekuje się nami jak dobra mama* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w bazylice Matki Boskiej Większej, 4 V 2013), *OsRomPol* 34(2013)7,5.

⁵ Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna* (Audiencja generalna, 12 III 1997), w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, Warszawa 1999, 248 [dalej: JPMB].

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 149.

⁷ Por. J. Bujak, *Trynitarnie i antropologiczne aspekty mariologii włoskiej po Soborze Watykańskim II*, Szczecin 2019, 265-266.

1. Podstawowe wymiary wierności Maryi w wierze

„Wiara – czytamy w encyklice *Redemptoris Mater* – to obcowanie z tajemnicą Boga”⁸, a „uwierzyć – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi»”⁹. Maryja, która znalazła się w samym ich centrum, przyjęła sercem otwartym wszystko, co zostało przewidziane dla Niej w zamyśle Bożym. Udział w nim nie oznaczał dla Niej biernego jego przyjęcia, ale skłaniał do wysiłku, aby poszukiwać jego głębszego sensu. Jej myśli i wola były zawsze zwrócone ku Bogu. Przez to ukierunkowanie życie Jej zyskało cechę doskonałej wierności, która obejmuje cztery aspekty: poszukiwanie, akceptacja, konsekwencja i wytrwanie¹⁰.

1.1. Poszukiwanie – „Jakże się to stanie...?” (Łk 1,34)

Ideą poszukiwania Boga przeniknięta jest cała Biblia. Już w Starym Testamencie jego sens wyraża się w zwrocie: „Szukać oblicza Pana”. Nie może być bowiem „wierności – przekonuje Papież z Polski – jeśli u jej podstaw nie będzie żarliwego, cierpliwego i szlachetnego poszukiwania, jeśli człowiek w sercu swoim nie zada sobie pytania, na które jedynie Bóg może dać odpowiedź, a jeszcze lepiej: na które sam Bóg jest odpowiedzią”¹¹. Nie można Go jednak poznać tak, jak poznaje się zjawiska przyrody. Boga można spotkać i doświadczyć jedynie w wierze. Skrywa się On w tajemnicy. Dlatego usiłowanie pełnego zrozumienia Go – precyzuje Benedykt XVI – „oznaczałoby próbę zamknięcia Go w naszych pojęciach i w naszej wiedzy, a to ostatecznie prowadziło do utracenia Go. Poprzez wiarę zaś możemy przebić się przez pojęcia, nawet teologiczne, i «dotknąć» Boga żywego”¹².

Maryja jest dobitnym przykładem *homo meditans*, który podejmuje wysiłek, aby wszystko, co go bardzo przerasta, zrozumieć na tyle, na ile go stać. Pytanie, jakie postawiła wysłannikowi Boga podczas zwiastowania – „Jakże się to stanie...” (Łk 1,34) – nie oznaczało braku wiary, lecz szczerą i pokorną

⁸ Jan Paweł II, Encyklika „*Redemptoris Mater*”. *O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987), Watykan 1987, 17 [dalej: RM].

⁹ Tamże, 14.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Mexico semper fidelis* (Homilia w Meksyku, 26 I 1979), JPMB, t. 2, 9-10.

¹¹ Tamże, 9.

¹² Benedykt XVI, *Maryja uczy nas wytrwałości w wierze* (Przemówienie podczas spotkania z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych na Jasnej Górze, 26 V 2006), OsRomPol 27(2006)6-7,25.

pragnienie wiary świadomej, poszukującej zrozumienia¹³. Była ona dla Niej zarówno światłem, to znaczy oparciem się na Bogu i zaufaniem Jego słowu, jak i poszukiwaniem i odnajdywaniem w takiej postawie własnej wierności. „I tak, dzień za dniem, w ciszy codziennego życia Maryja wciąż przechowywała w swoim sercu kolejne zadziwiające wydarzenia, których była świadkiem aż po ostateczną próbę krzyża i chwałę zmartwychwstania. Żyła w pełni swoją egzystencją, swymi codziennymi obowiązkami, swym posłannictwem matki, lecz potrafiła zostawić w swoim wnętrzu miejsce na rozmyślanie nad słowem Bożym i wolą Bożą, nad tym, co w Niej się dokonywało, nad tajemnicami życia swego Syna”¹⁴.

Nic zatem dziwnego, że już na słowa anioła Gabriela, wypowiedziane do Niej przy zwiastowaniu, „zmieszała się (...) i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1,29). On też przekazał Jej orędzie jeszcze bardziej zdumiewające – propozycję zostania Matką Mesjasza. Stając przed taką perspektywą, była Ona gotowa, aby odpowiedzieć „tak”, pomimo lęku i niepewności, których doświadcza człowiek wobec bliskości Boga. Nie zapytała, czy obietnica jest możliwa do spełnienia, lecz, jak się spełni¹⁵. Trud poszukiwania Bożych dróg i działanie z rozwagą zrodziły Jej pytanie. Chciała jak najlepiej wypełnić wolę Bożą, do niej przylgnąć i zawierzyć jej z pełną gotowością. „Szukała sposobu, nie wątpiła we wszechmoc Bożą – komentuje św. Augustyn”¹⁶. Jej wiara kontrastuje z niedowiarstwem Zachariasza. Otrzymując zapowiedź narodzin syna, nie potrafił on w nią uwierzyć, uważał bowiem, że nie może się ona spełnić, gdyż oboje z żoną są w już podeszłym wieku. Maryja zaś nie dyskutowała z Bogiem, wyraziła jedynie chwilowe zdziwienie z faktu, jak pogodzi dziewictwo, do którego czuła się powołana, z rolą matki¹⁷. Podjęła zamysł Boży, nie uzależniając swojej zgody od widzialnego znaku.

¹³ Por. Paweł VI, *Maryja wzorem wiary* (Audiencja generalna, 16 V 1967), w: tenże, *Trwajcie mocni w wierze*, t. 1, red. J. Żukowicz, Kraków 1970, 79.

¹⁴ Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem* (Audiencja generalna, 17 VIII 2011), OsRomPol 32(2011), 10-11,44.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat”* (Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie, 25 III 2000), OsRomPol 21(2000)5,32; Benedykt XVI, *Milcząca siła, która zwycięża hałaśliwe moce* (19 XII 2012), OsRomPol 34(2013)2,43.

¹⁶ Jan Paweł II, *Ta, która uwierzyła* (Audiencja generalna, 3 VII 1996), JPMB, t. 4, 180-181. „Występujące w Ewangelii greckie słowo, odnoszące się do tego «rozważania», «dielogizeto», nasuwa na myśl rdzeń słowa «dialog». Oznacza to, że Maryja nawiązuje wewnętrzny dialog ze słowem Bożym, które zostało Jej przekazane, nie podchodzi do niego powierzchownie, ale zastanawia się, pozwala mu przeniknąć do swego umysłu i serca, aby zrozumieć, czego Pan od Niej oczekuje, sens zwiastowania” (Benedykt XVI, *Milcząca siła...*, 43).

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Maryja – wzór wiary* (Audiencja generalna, 6 V 1998), OsRomPol 19(1988)10,45.

Obraz Dziewicy rozważającej słowa i wydarzenia ujawniają następne pe-rykopy Ewangelii dzieciństwa. Ewangelista Łukasz wskazuje, że Maryja była obficie obdarowana światłem wiary, ale także wystawiona na najtrudniejszą próbę przyjęcia tajemnicy Jej Syna. Scena pokłonu pasterzy przy betlejemskim żłóbku kończy się stwierdzeniem, że wszyscy dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Jedynie Ona nie poprzestała na zdziwieniu, ale zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2,18-19), co w greckim oryginale (*symballon*) oznacza dosłownie „zestawiać”, „porównywać”. Starła się uchwycić związek między wydarzeniami i słowami, „składała razem” wewnątrz całości, aby jak najlepiej zrozumieć ich znaczenie. Nie zadowalała się pierwszym, powierzchownym poznaniem tego, co działo się w Jej życiu, lecz usiłowała spojrzeć w głąb, analizować, rozeznawać – i w ten sposób dochodzić do zrozumienia, jakie tylko wiara może zapewnić¹⁸.

Podobnie pytanie Maryi: „Synu, czemuś nam to uczynił?” (Łk 2,48), wypowiedziane przy odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej, choć posiadało niewątpliwie charakter łagodnego wyrzutu, to jednak sformułowane było w taki sposób w celu sprowokowania Jego odpowiedzi: „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,49). Maryja wgłębiała się w nią „w kontemplacyjnej ciszy”¹⁹, lecz nie rezygnacji. Zachowywała w sercu tajemnice („chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swoim sercu” – Łk 2,51), które przerastały na razie możliwości zrozumienia. Pojęcie „zachowywać” – uściśla Joseph Ratzinger – nie jest tu, z lingwistycznego punktu widzenia, to samo, co w scenie z pasterzami; gdy w poprzedniej scenie bardziej zostało podkreślone „trzymanie razem” w Jej sercu, czyli wizja unifikująca, to obecnie na pierwszym planie zostało postawione „przez”, chwila zastosowania się Maryi do woli Bożej, przechodząc przez każdą próbę²⁰.

Uczestnictwo w publicznym życiu Jezusa poddawało kolejnym próbom wiarę Maryi. Pozwalała ona Jej zrozumieć tajemnicę Syna wcześniej i głębiej aniżeli uczniom, którzy często nie pojmowali Jego nauki, szczególnie odniesień do przyszłej męki. Nawet rozłąka, bo Matka nie zawsze towarzyszyła Mu w wędrówkach apostołskich, nie przeszkadzała Jej w duchowym towarzyszeniu Mu, w śledzeniu

¹⁸ Jan Paweł II o Matce Bożej, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (Audiencja generalna, 4 VII 1990), w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, Warszawa 1998, 76-77 (odtąd JPMB); Benedykt XVI, *Milcząca siła...*, 43-44.

¹⁹ Jan Paweł II, *Dwunastoletni Jezus odnaleziony w świątyni* (Audiencja generalna, 15 I 1997), JPMB, t. 4, 236; J. McHugh, *Maryja w Nowym Testamencie*, Niepokalanów 1998, 154.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002, 105.

Jego misji i rozważaniu Jego nauki²¹. Dzięki głębi wiary potrafiła przeczuć ukryte w nich przesłanie o Bożej miłości, a także odczytać swoją historię²².

Medytacja Maryi, głębokie zastanawianie się nad objawiającymi się Jej tajemnicami, dokonywała się pod wpływem Bożego Ducha²³. Za Jego wewnętrzną inspiracją wychwytywała głębszy sens słów i wydarzeń, przez refleksję, która ujmowała w całość wszystko, co słyszała i przeżywała²⁴. Nie była to zwykła pamięć, lecz żywa wierność. Od Jej pierwszego *fiat*, przez lata życia ukrytego, gdy wychowywała Syna, czy gdy w Kanie przynagliła Go do pierwszego znaku, czy wreszcie, gdy na Kalwarii wpatrywała się w Niego, uczyła się Go chwila po chwili. Stawała się w ten sposób pierwszym „egzegetą” swego Syna²⁵.

1.2. Akceptacja – „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38)

Drugim przejawem wierności Maryi była akceptacja, zawierzenie. Owo „jakże się to stanie?” – zamieniło się w Jej ustach w „tak”. Niechaj się stanie, przyjmuję. To decydujący moment wierności, w którym człowiek rozumie, że nigdy całkowicie nie pojmie owego „jak”, że w zamiarach Bożych jest więcej tajemnicy niż oczywistości, że człowiek, cokolwiek by uczynił, nie potrafi nigdy tego całkowicie pojąć²⁶. W tym momencie Dziewica przyjęła tajemnicę, dała jej miejsce w swoim sercu. Dokonało się to nie inaczej jak tylko w wierze, która wyrażała Jej całkowite przyłgnięcie do niewypowiedzianej tajemnicy Boga: „Uwierzyć – czytamy w *Redemptoris Mater* – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, (...) uznając z pokorą, «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi» (por. Rz 11,33). Maryja, która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się – rzecz można – w samym centrum owych «niezgłębionych dróg» i «niezbadanych wyroków» Boga, poddała się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane

²¹ Por. Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna...*, 247. Por. *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, 268.

²² Por. Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna...*, 247; Benedykt XVI, *Bez Maryi nie ma Kościoła* (Audiencja generalna, 14 III 2012), *OsRomPol* 33(2012)5,54.

²³ Por. Benedykt XVI, *Maryja prowadzi nas drogą wierności* (Anioł Pański, 20 VII 2008), *OsRomPol* 29(2008)9,32.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Maryja była pierwsza* (Homilia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 22 V 1988), *OsRomPol* 9(1988)5,7; G. Bartosik, *Mediatrice in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, 343-379.

²⁵ A. Serra, *Maryja Dziewica kontemplująca misterium Chrystusa. Perspektywa biblijna*, *Salvatoris Mater* 9(2007)1-2,167.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Mexico semper fidelis...*, 9.

w planie Bożym²⁷. W rezultacie – podkreśla papież Leon Wielki – poczęła Ona Syna Bożego „pierwej w duchu niżli w łonie”²⁸.

Odpowiedź Maryi: „Oto ja służebnica Pańska” stanowi swoistą autoprezentację, uwypukla bowiem Jej postawę wobec Boga. Określenie „sługa” jest terminem na wskroś biblijnym. W Starym Testamencie odnosił się on do wszystkich, którzy byli powołani do szczególnej roli w dziejach zbawienia (np. Mojżesz, Jozue, Dawid) i wyrażał podwójną myśl: najpierw pokorę i podporządkowanie się Bogu, następnie zaś szczególną świadomość przynależności do Niego oraz poczucie pewności i bezpieczeństwa w bliskości Bożej. Podobne uczucie wyraziła Maryja: pokorę i uniżenie służebnicy oraz doskonałą dyspozycyjność wobec zadań, jakie otrzymała od Boga²⁹. Pozwoliły Jej one urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego zbawczej misji³⁰.

Pełniejsze zrozumienie postawy Maryi zyskuje się przez analizę drugiego członu Jej odpowiedzi: „niech mi się stanie według twego słowa”. Posiada ona – jak przekonują egzegeci – bardzo rzadko występującą w grece biblijnej formę trybu życzącego, tzw. optativus – *genoito* („niech się stanie”)³¹. Oznacza to, że zgoda Maryi nie była ani bierną albo zrezygnowaną akceptacją, ani tylko deklaracją pokornego podporządkowania się woli Bożej, lecz wyrażała ona całkowitą i bezwarunkową akceptację oraz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu, aż pełne utożsamienie się z nim³². Była owocem działania w Niej Bożego Ducha, co nie umniejsza wcale faktu, iż była dobrowolnym aktem Jej woli³³. Stała Ona przed Bogiem całkowicie wolna. Miała niewątpliwie przed sobą trudną misję, ale trudności nie były dla Niej powodem, by powiedzieć „nie”. Czowała, „że jest odpowiedzialna wobec ludzkości, której przyszłość zależy od Jej odpowiedzi. (...) «Tak» Maryi było przesłanką do tego, by urzeczywistnił się plan, który Bóg w swojej miłości przygotował, aby zbawić świat”³⁴.

²⁷ RM 14.

²⁸ Leon Wielki, *Sermones. Sermo XXI. In nativitate Domini nostri Iesu Christi I, 2, 3*, PL 54, [całość] 141-468.

²⁹ J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 30.

³⁰ Jan Paweł II, *Posłuszna Służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4 IX 1996), JPMB, t. 4, 205.

³¹ Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela...*, 29-30; I. de la Potterrie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Warszawa-Częstochowa 2000, 67-68.

³² Jan Paweł II, *Posłuszna Służebnica Pańska...*, 205. Por. Franciszek, *Droga pokoju i braterstwa* (Spotkanie z wiernymi w Loreto, 25 III 2019), OsRomPol 40(2019)4-5,35; M. Mikołajczyk, *Zwiastowanie Maryi (Łk 1, 26-38) – propozycja interpretacji*, *Salvatoris Mater* 4(2002)2,246.

³³ Por. RM 13.

³⁴ Jan Paweł II, *Maryja „Nową Ewą”* (Audiencja generalna, 18 IX 1996), JPMB, t. 4, 207-208.

Jej zgoda była najpierw aktem zaufania, który płynął z przekonania, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37). Podobnie jak Abraham, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4,18), tak Maryja uwierzyła, „że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego zgodnie z objawieniem anioła: «Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym» (Łk 1,35)”³⁵. Dlatego powierzyła się tajemnicy z gotowością otwarcia się na zamieszkanie w Niej Jezusa.

Maryjne „tak” było następnie aktem posłuszeństwa. Określenie „Służebnica Pańska” było ściśle powiązane z Jej posłusznym oddaniem się pełnieniu woli Bożej. Okazała w ten sposób posłuszeństwo wiary Temu, który przemówił do Niej słowami swego zwiastuna, przez pełną uległość rozumu i woli w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała „swym ludzkim, niewieścim «ja»”³⁶. Jej wiara – stwierdza Jan Paweł II – była „aktywna w swojej uległości i uległa w swojej aktywności”³⁷. Dzięki niej Dziewica stała się przeciwieństwem zgubnej postawy Ewy: „Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi; co związała przez niewierność Ewa, to Dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę”³⁸.

Odpowiedź Maryi była wreszcie aktem ofiary, w jakim powierzyła całą siebie Bogu, oddała się do Jego dyspozycji. Stanowiło to decydujący aspekt Jej powołania. Jego interpretację należy organicznie połączyć z prorocstwem Symeona: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2,34-35). Powyższe słowa stanowiły „drugą zapowiedź dla Maryi”, która ustawiła w nowym świetle pierwszą zapowiedź z Nazaretu. Uświadomiły Jej one, „że swe posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne”³⁹.

Fiat zwiastowania – dodajmy na zakończenie – było ustawicznie potwierdzane przez Maryję na drodze macierzyństwa. Nie upadała na duchu w obliczu życiowych sytuacji niepewności ani nie protestowała, kiedy życie pokazywało swe wrogie oblicze. Podążała krok po kroku drogą wiary, która na Kalwarii osiągnęła ona swój zenit. Wtedy Maryja przypięczętowała *fiat* wypowiedziane

³⁵ RM 14. Por. Franciszek, *Potrzeba odwagi, żeby powtórzyć „tak” Maryi* (Przemówienie podczas czuwania z młodzieżą w Metro Park, 26 I 2019), *OsRomPol* 40(2019)2,26.

³⁶ RM 13.

³⁷ Jan Paweł II, *Matka Zbawiciela* (List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice *Redemptoris Mater*, 22 V 1988), *JPMB*, t. 3, 57.

³⁸ Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III, 22, PG 7, [całość] kol. 437-1224 – cyt. za RM 19.

³⁹ RM 16.

w Nazarecie⁴⁰. Stanowiło to szczytowy wyraz Jej uczniostwa. Dlatego można nazwać Ją Pierwszą Chrześcijanką, prawdziwie wierzącą, która, przeznaczona z łaski Boga na Matkę, weszła w Jego plan przez całkowitą ofiarę z siebie, w radosnym posłuszeństwie i spokojnym zawierzeniu słowu Bożemu⁴¹.

1.3. Konsekwencja – *Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11,28)

Nieodzowną cechą wierności jest konsekwencja. Maryja nie tylko uwierzyła, „że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (Łk 1,45), lecz też żyła na co dzień ich treścią. Jej słuchanie słowa Bożego nie było jedynie słuchaniem w sensie poznawczym, a więc przyjmowaniem i rozważaniem treści Bożego przesłania, ale również przekładaniem go „na język praktyki”⁴². Pełnienie woli Boga było inspiracją i normą Jej postępowania. Ustawicznie potwierdzała fundamentalny wybór czynami. Okoliczności, w których urzeczywistniała posłuszeństwo wiary, były proste i skromne. Nie one jednak miały decydujące znaczenie, lecz to, że konsekwentnie podążała obraną drogą. Posłuszna wiara była postawą, jaką przyjmowała w każdej chwili wobec Bożego działania⁴³.

Po zwiastowaniu udała się z pośpiechem w góry, by towarzyszyć Elżbiecie w końcowym okresie ciąży⁴⁴. Nie był to czyn nakazany, lecz posługa czynnej miłości. Maryja pragnęła być do dyspozycji w chwili, kiedy krewna tego najbardziej potrzebowała. W odruchu serca pomagała jej w niełatwym czasie i doprowadziła do spotkania Jezusa z Jego poprzednikiem, Janem Chrzcicielem. W ten sposób Służebnica Pana stała się wierną służebnicą człowieka⁴⁵. Ponadto ofiarowanie Syna w świątyni jerozolimskiej dowodzi, że Matka dostosowała postępowanie do treści swego przekonania wiary. Słowa Łukasza: „wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego” (Łk 2,39) głoszą, że wypełniła Ona wszystko, co ono nakazywało.

W ramach Jej dalszego pielgrzymowania w wierze szczególnej wymowy nabierają teksty ewangeliczne, uznawane niegdyś za „antymaryjne”. W Ewangelii Łukaszej jest moment, w którym jakaś kobieta z tłumu zwraca się do Jezusa słowami: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś” (Łk 11,27),

⁴⁰ Por. Benedykt XVI, „*Tak*” *Maryi odzwierciedla „tak” Chrystusa* (Aniół Pański, 25 III 2007), OsRomPol 28 (2007)5,56.

⁴¹ Por. M. Thurian, *Maryja, Matka Pana, figura Kościoła*, Warszawa 1990, 76-77.

⁴² Jan Paweł II, *Każde dobro zstępuje od Ojca światła* (Aniół Pański, 29 VIII 1982), OsRomPol 3(1982)9,19.

⁴³ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła* (22 III 2007), Kraków 2007, 33.

⁴⁴ Por. tenże, Encyklika *Deus caritas est. O miłości chrześcijańskiej* (25 XII 2005), Poznań 2006, 41.

⁴⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Oto Matka twoja. Biblijny katechizm maryjny*, Kielce 2007, 47.

a On odpowiada w znamienny sposób: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (w. 28). Pragnie On przez to odwrócić uwagę od macierzyństwa, jeżeli oznacza ono tylko więzi cielesne, i skierować ją na wyjątkowość „więzi ducha, jakie powstają przez słuchanie słowa Bożego i zachowywanie go”⁴⁶. Wartość zachowywania słowa Bożego zawiera także odpowiedź Jezusa, kiedy na wieść, że Jego Matka i bracia stoją na dworze i pragną się z Nim widzieć, mówi: „Moją Matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21).

Bibliści zauważają dość jednoznacznie, że użyte w przytoczonych tekstach czasowniki *poieo* i *fyllasso* („zachowywać”) oddają nie tylko myśl o zachowywaniu w pamięci i sercu słowa, ale także – a może przede wszystkim – staranie, aby było ono konsekwentnie wprowadzane w życie i nim kierowało⁴⁷. Uwydatnienie zaś tego, co już wcześniej ewangelista Łukasz mówił o Maryi, pozwala widzieć w Niej wzór ucznia Jezusowego, który przyjmuje słowo Boże i realizuje jego wskazania. „Czyż – pyta święty Augustyn – Maryja nie pełniła woli Ojca?” i zaraz sam odpowiada: „Ależ tak! Ona w doskonały sposób wypełniała wolę Ojca. Dlatego ważniejszą sprawą było dla Niej to, że się stała uczennicą Chrystusa, niż to, że była Matką Chrystusa. Szczęśliwszym było, że stała się uczennicą Chrystusa, niż to, że była Jego matką. Maryja jest błogosławioną, ponieważ, zanim zrodziła Nauczyciela, wcześniej nosiła Go w swym łonie”⁴⁸.

Powyższe przekonania podzielają posoborowi papieże. Przyjmują, że błogosławieństwo, które wypowiedział Jezus, w sposób najszczególniejszy odnosi się do Maryi, która doskonale zrealizowała w życiu Boży zamiar. Czyż nie jest Ona – pyta encyklika *Redemptoris Mater* – „pierwszą spośród tych, «którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je»? Czyż nie do Niej odnosi się nade wszystko owo błogosławieństwo, jakie wypowiedział Jezus odpowiadając na słowa nieznaney kobiety? Niewątpliwie Maryja jest godna błogosławieństwa dlatego, że stała się dla swego Syna Matką wedle ciała (...) – ale też i nade wszystko dlatego, że już przy zwiastowaniu przyjęła słowo Boże, że słowu temu uwierzyła, że była Bogu posłuszna, ponieważ słowo to «zachowywała» i «rozważała w sercu» i całym swoim życiem wypełniała. Tak więc błogosławieństwo wypowiedziane przez Jezusa nie przeciwstawia się – wbrew pozorom – błogosławieństwu wypowiedzianemu

⁴⁶ RM 20.

⁴⁷ Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela...*, 62; F. Mussner, *Lk 1, 48f.; 11, 27f. und die Anfänge der Marienverehrung in der Urkirche*, w: tenże, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament*, St. Ottilien 1993, 51-55.

⁴⁸ Augustyn, *Sermo LXXII A*, 7, w: *Miscellanea Agostiniana*, wyd. G. Morin, t. 1, Rzym 1930, [całość] 155-164.

przez nieznaną kobietę, ale z nim się spotyka w osobie tej Matki-Dziewicy, która sama siebie nazwała «służebnicą Pańską»⁴⁹.

Znamienna pod tym względem jest także perykopa o weselu w Kanie Galilejskiej, na którym była obecna Maryja. Jej postępowanie cechowała odwaga wiary. Swoim orędownictwem zapoczątkowała pierwszy znak Jezusa: cudowne przemienienie wody w wino. Zwróciła się w tym celu do sług słowami: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Stanowiły one zachętę do tego, aby słuchali oni Jezusa i czynili wszystko, czego będzie się od nich domagał. Więcej, Maryja nawoływała ich do posłusznego wypełnienia słów Syna z pozycji człowieka, który już sam urzeczywistniał taką postawę wiary⁵⁰. Była to – ocenia I. de la Potterrie – „postawa przymierza. Spełnianie woli Bożej to jedyny sposób zbudowania nowej wspólnoty wokół Jezusa, nowej wspólnoty przymierza”⁵¹.

Posłuszeństwo wiary Maryi okazało się najwyraźniej na Kalwarii. Obecność Matki u stóp krzyża Syna świadczy o Jej niezłomności, jaką okazała wobec cierpienia. Przez wiarę uczestniczyła w odkupieńczej śmierci Syna. Obrażliwym obelgom skierowanym pod Jego adresem przeciwstawiła przebaczenie. Nie pozwoliła, by powstał rozdźwięk pomiędzy Jej postępowaniem a wiarą. Współ z Synem powierzyła się woli Ojca, czego wyrazem są słowa wypowiedziane przez Niego: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46). Matka zgodziła się z miłością, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona⁵². W tym Jej egzystencjalnym *fiat* ujawniła się ufna nadzieja w tajemniczą przyszłość, która wzbudzała oczekiwanie zmartwychwstania, wypełnienie się Paschy Chrystusa⁵³. Poprzez to wypełniła do końca sens słowa „zachowywać”. Brała udział „w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii” (2 Tym 1,8).

1.4. Wytrwanie – „Utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża”⁵⁴

Każda wierność musi przejść przez próbę wytrwania i stałości. „Łatwo być konsekwentnym – stwierdza Jan Paweł II – przez dzień lub kilka dni. Trudną i ważną rzeczą jest być konsekwentnym przez całe życie. Łatwo być

⁴⁹ RM 20. Por. Benedykt XVI, *Zwycięża miłość, a nie nienawiść* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2006), OsRomPol 27(2006)12, 11-12.

⁵⁰ Por. A. Serra, *Maria a Cana e presso la croce. Saggio di mariologia giovannea* (Gv 2, 1-12 e Gv 19, 25-27), Roma 1991, 34-37.

⁵¹ I. de la Potterrie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 219.

⁵² KK 58.

⁵³ Por. Jan Paweł II, *Pod krzyżem Maryja uczestniczy w dramacie odkupienia* (Audjencia generalna, 2 IV 1997), JPMB, t. 4, 251.

⁵⁴ KK 58.

konsekwentnym w godzinie entuzjazmu, trudno w godzinie smutku. Dlatego wiernością nazwać można tylko konsekwencję rozciągającą się na całe życie⁵⁵. Taka właśnie wytrwałość cechowała Maryję i sprawiała, że była Ona w sposób szczególny Panną wierną. Jej życie, chociaż pełne łaski i Bożego wybraństwa, nie było wcale wolne od różnorodnych prób i cierpienia. W takim egzystencjalnym kontekście aktualizowało się Jej posłuszeństwo wiary.

Nie brakowało w życiu Maryi promieni światła i radości, które budziły w Niej nieugiętą nadzieję i niewzruszoną ufność w dobroć i wierność Boga. Już pozdrowienie anielskie: „Bądź pozdrowiona” (Łk 1,28), na początku zwiastowania, wezwało Ją do radości mesjańskiej, gdyż Bóg nappełnił Ją pełnią łaski i wybrał, by została Matką Jezusa. Nawiedzenie Elżbiety posiadało także charakter radosnego wydarzenia zbawczego. Maryja wniosła do jej domu radość wiary otwartej na służbę, a następnie wypowiedziała ją w pieśni *Magnificat*: „raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy, bo wejrzał na uniżenie służebnicy swojej” (Łk 1,47-48). U początku publicznej działalności Syna mamy z kolei epizod wesela w Kanie Galilejskiej, gdzie – mimo pozornego dystansu – przychylił się On do prośby Matki i uczynił pierwszy znak objawienia, wzbudzając przez to wiarę w uczniach (por. J 2,1-12). Cud ten był odpowiedzią na wytrwałość Jej wiary. Później źródłem radości dla Niej była świadomość, że nauczanie i cuda Jezusa budzą podziw i uznanie wielu. W końcu radowała się z Jego zmartwychwstania.

Więcej było jednak na drodze Maryi chwil trudnych, które były sprawdzianem wytrwałości Jej wiary. Przeszła Ona – pisze G. Huyghe – przez cztery próby: próbę wyrzeczenia, gdyż musiała się wyrzec swych planów, by przyjąć Boże powołanie; próbę pustyni, ponieważ przeżywała pustynię uczuciową świadoma, że Syn, którego kocha, jest znakiem sprzeciwu; próbę czasu, gdyż ponad trzydzieści lat kroczyła u boku Syna w oczekiwaniu Jego królowania; próbę krwi, bo złożyła na Kalwarii ofiarę z własnego Syna⁵⁶. Wszystkie te przeżycia Jan Paweł II nazywa „trudem serca, półcieniem lub ciemną nocą wiary, a nawet kenozą wiary”⁵⁷.

Zapowiedzią doświadczeń „przeszywających Jej serce” (Łk 2,35) było proctwo Symeona. Realizowało się ono już w dobie dzieciństwa Jezusa: brak mieszkania w Betlejem, skrajne ubóstwo złóbka, ucieczka pod osłoną nocy do Egiptu, by uchronić Dziecię przed Herodem. Maryja nie przestawała wierzyć pośród tych przeciwności. Przeżyła wewnętrzny mrok, kiedy nie pojęła słów dwunastoletniego Jezusa: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co

⁵⁵ Jan Paweł II, *Mexico semper fidelis...*, 10.

⁵⁶ G. Huyghe, *Conduits par l'Esprit. Une école de la foi*, Paris 1965, 69-130.

⁵⁷ RM 14, 17, 18. Por. R. Laurentin, *La foi de Marie dans l'épreuve*, Études Mariales 53(1996)9-35.

należy do mego Ojca” (Łk 2,49), a jednak zaakceptowała wiarą, że pierwszeństwo do Niego ma prawdziwy Ojciec, a Ona musi uczyć się zostawiać wolnym Tego, którego porodziła.

Doświadczenie ciemności nie opuszczało Maryi podczas ukrytego życia Jezusa. Paradoksalnie nie dokonywał On niczego, czego można by oczekiwać od obiecanego Mesjasza. Poświęcał się sprawom, które nie wydawały się odpowiadać wzniesłym rzeczom zapowiedzianym przez Gabriela: „Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,32-33). Dlatego Maryja podejmowała „swoisty trud serca (...), by przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować przez wiarę z tajemnicą swojego Syna”⁵⁸.

Analogicznie było w trakcie publicznego życia Jezusa. Poddawało ono kolejnym próbom Maryję. Śledziła Ona uważnie wydarzenia związane z Jego posłannictwem, uczestniczyła w Jego dramacie, gdy został odrzucony przez część narodu wybranego, szczególnie jego przywódców. Co więcej, w Nazarecie czuła się dotknięta niewiarą krewnych i znajomych, którzy starali się wykorzystać Jezusa lub przerwać Jego misję. Znosząc te cierpienia z godnością, zmierzała wspólnie z Nim „do Jerozolimy” (Łk 9,51)⁵⁹. Całym sercem powierzała się Bożym obietnicom. Umacniana przez Bożego Ducha, umacniała coraz bardziej swoją ufność w Bogu.

Zasłona, okrywająca misterium Jezusa, stała się szczególnie nieprzenikliwa na Kalwarii. Maryja doświadczyła „nocy wiary, podobnej do tej, jaką przeżył Abraham na górze Moria”⁶⁰. Wydarzenie męki i śmierci Jezusa było najwyższą próbą i miarą Jej wiary. U stóp krzyża była świadkiem całkowitego, po ludzku sądząc, zaprzeczenia słów, które usłyszała w Nazarecie z ust anioła. Mimo to okazała pełne posłuszeństwo wiary wobec niezbadanych wyroków Boga (por. Rz 11,33). Przez tę samą wiarę, przez którą przyjęła objawienie anioła w zwiastowaniu, była doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu. Była to chyba najgłębsza w dziejach człowieka „kenoza wiary”⁶¹. W przeciwieństwie do uczniów, którzy pouciekali, Ona odważnie dochowała wierności, wspierając się pewnością, jaką jest ufność słowu Bożemu. Wierzyła, że Jezus jest Synem Bożym, który przez swą ofiarę odmieni los ludzkości.

⁵⁸ RM 17.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna...*, 248. Por. Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi. O nadziei chrześcijańskiej* (30 XI 2007), Poznań 2007, 50.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Maryja – pielgrzymująca w wierze, Gwiazda trzeciego tysiąclecia* (Audiencja generalna, 21 III 2001), *OsRomPol* 22(2001)5,50.

⁶¹ RM 18.

Wierność Matki Jezusa, zainicjowana w wierze i pogłębiona w miłości, została dopełniona w nadziei, która nie gaśnie. Pozostała Ona wierna po złożeniu Syna do grobu. Podtrzymywała w sobie płomień ufności, której definitywnym potwierdzeniem było zmartwychwstanie Chrystusa, pełna realizacja Bożych obietnic. Nie wiemy, czy spotkała Ona zmartwychwstałego Syna. Przynajmniej – ocenia Jan Paweł II – nie można wykluczyć definitywnie możliwości takiego spotkania⁶². Na pewno Jej droga wiary zbiegła się „w Wieczerniku z drogą wiary Kościoła”⁶³. Doznawszy oświecenia w dniu Pięćdziesiątnicy, pielgrzymowała nadal w wierze, aż do wniebowzięcia, kiedy to Syn przyjął Ją do wiecznej szczęśliwości.

2. Przewodniczka na drogach chrześcijańskiej wierności

Maryja nie tylko wypełniła wolę Bożą do końca, lecz także wspiera – po macierzyńsku – wierzących, by „byli mocni w wierze, stali w nadziei i wytrwali w miłości”⁶⁴, a także uczy ich wierności w postępowaniu⁶⁵. Jej wierność posiada dla Kościoła charakter wewnętrznie zobowiązujący i normatywny. Jest Ona Pierwszą Uczennicą swojego Syna i zarazem Nauczycielką, która udziela lekcji wierności. Z tego względu Benedykt XVI zachęca, „by wejść do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych chwilach naszego życia. Z kobiecą delikatnością i «umiejętnością łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty» (RM 46) podtrzymywała Ona wiarę Piotra i apostołów w Wieczerniku a dziś podtrzymuje Ona moją i waszą wiarę. (...) Apostołowie w Wieczerniku nie wiedzieli, co ich czeka. Byli załęknieni, obawiali się o swoją przyszłość. Maryja uczyła ich wytrwałości w wierze. Jej wiara przekonywała, że Duch Święty w swojej mądrości zna dobrze drogę, którą ich prowadzi, że można zaufać Bogu, oddając Mu całkowicie do dyspozycji siebie, swoje talenty i ograniczenia oraz swoją przyszłość”⁶⁶.

W pierwszej kolejności Maryja uczy przyjmowania słowa Bożego. Jej wiara posiada czysto ewangeliczny charakter, ponieważ opiera się nie na znakach, lecz

⁶² Por. Jan Paweł II, *Maryja i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa* (Audiencja generalna, 21 V 1997), JPMB, t. 4, 263.

⁶³ RM 26.

⁶⁴ *Najświętsza Maryja Panna, Obrona Wiary*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 150.

⁶⁵ Jan Paweł II nazywa Maryję „Mistrzynią bezwarunkowej wierności” (Adhortacja apostołska «*Vita consecrata*»). *O życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie* (25 III 1996), Poznań 1996, 28).

⁶⁶ Benedykt XVI, *Maryja uczy nas...*, 25.

na słowie objawiającego się Boga⁶⁷. Otwarła się Ona i uwierzyła słowom Pana, skierowanym do Niej przez archaniola. Zachęca przez to do wsłuchiwania się w słowo Boże, gdyż „wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10,17). „Maryja, wierząca bez znaku – podkreśla J. Kudasiewicz – jest ciągłym wyrzutem sumienia dla tych, którym nie wystarcza słowo Bożego Objawienia, (...) Ewangelia, nauka Kościoła, ale szukają jeszcze nadzwyczajnych znaków prywatnych objawień; gotowi są iść na koniec świata, aby taki znak zobaczyć. (...) Pogoń za nadzwyczajnymi znakami nie jest znakiem wiary i pobożności, lecz raczej braku wiary i łatwowiernością”⁶⁸. Jednocześnie wiara prowadzi do głębszego widzenia. Umożliwia ono pełny ogląd całej drogi i pozwala wpisać się w wielki zamysł Boga. Maryja wierzyła w to, co słyszała i zarazem widziała w życiu Jezusa⁶⁹.

Maryja jest także Nauczycielką rozważania słów i czynów Chrystusa. Poddając się przewodnictwu Bożego Ducha, przyjmowała i zachowywała w sercu – niczym dobre ziarno (por. Mt 13,23) – słowa i czyny objawienia, usiłowała je jak najlepiej zrozumieć, aby przeniknąć w głąb tajemnicy Syna⁷⁰. Jej pytanie: „Jakże się to stanie...?” nie tyle dopuszcza wątpliwości w wierze, ile raczej uczy postawy szukania u Boga światła i pomocy w wypełnianiu Jego woli, zwłaszcza, gdy pewne sytuacje nie dadzą się do końca wyjaśnić, a niekiedy nawet wydają się absurdalne. Z maryjnego zapytania, które wyraża pragnienie wiary poszukującej zrozumienia, można ponadto wyprowadzić „obowiązek przezwyćżania ignorancji religijnej, którą trzeba jednak rozumieć szerzej niż tylko nieznajomość prawd dotyczących przedmiotu wiary. Trzeba to pojęcie rozciągnąć także na brak rozpoznania własnego posłannictwa”⁷¹. Dla zrealizowania tego postulatu, oprócz pojętego serca, niezbędne jest milczenie, skupienie w ciszy, które nie ogranicza się do powściągliwości w mowie, lecz jest mądrą umiejętnością rozpamiętywania i patrzenia oczami wiary na tajemnice zbawienia. W świecie pełnym zgiełku, sprzecznych sygnałów, aktywizmu Maryja ukazuje wartość milczenia, w którym Bóg pozwala usłyszeć swój dyskretny głos. Ona „uczy nas – precyzuje Benedykt XVI – jak bardzo potrzebną rzeczą jest, byśmy podczas naszych dni, wypełnionych tyloma zajęciami, znajdowali chwile na skupienie i rozmyślanie nad tym, czego Pan pragnie nas nauczyć, nad Jego obecnością i działaniem w świecie oraz naszym życiu: musimy być zdatni zatrzymać się na

⁶⁷ Por. D. Mastalska, *Wierząca*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda (red.), *Maryja – wzór wszelkiej świętości. IV Bocheńskie sympozjum mariologiczne. Bochnia, 23 września 2006 r.*, Tarnów 2007, 59.

⁶⁸ J. Kudasiewicz, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z księdzem profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 57-58.

⁶⁹ Por. Franciszek, *Encyklika Lumen fidei. O wierze* (29 VI 2013), Kraków 2013, 30.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, 77.

⁷¹ T. Zadykiewicz, *Rola Maryi w chrześcijańskim życiu moralnym*, *Salvatoris Mater* 5(2003)2,51.

chwilę i pomedytować. Św. Augustyn porównuje medytowanie tajemnic Bożych do przyswajania pokarmu i stosuje czasownik powtarzający się w całej tradycji chrześcijańskiej: «przeżuwać»; tajemnice Boże powinniśmy nieustannie sobie przepowiadać, by stały się nam bliskie, kierowały naszym życiem i krzepiły nas jak pokarm konieczny do podtrzymywania życia. Św. Bonawentura, nawiązując do słów Pisma Świętego, mówi, że «trzeba je wciąż przeżuwać, żeby je żarliwym wysiłkiem umysłu pojąć». Medytować znaczy więc wejść w stan skupienia, wewnętrznego milczenia, by przemyśleć, przyswoić sobie tajemnice naszej wiary oraz to, czego Bóg dokonuje w nas, a nie tylko sprawy przelotne⁷².

Wierność Maryi przejawia się następnie w uległości woli Boga. Zawierając Jego słowo, mogła Ona przyjąć je w pełni, a okazując uległość względem Jego zamysłów, zgodziła się na wszystko, czego zażądał od Niej. W ten sposób *fiat* zwiastowania jest wzorem „tak” całkowicie wolnego i uległego. Zachęca do dokonywania ostatecznych wyborów, zobowiązań na całe życie. Od Maryi uczymy się ponadto pokory, odwagi i ofiarności w przyjmowaniu woli Boga z ufnością i przekonaniem, że Jego odpowiedź, niezależnie od tego, jaka będzie, nawet jeżeli będzie ona tajemnicza, nawet niezgodna z naszą wolą, będzie dla nas prawdziwym dobrem⁷³. Spoglądając na Maryję, uczymy się żyć w głębszej jedności z Chrystusem, iść za Nim z żywą wiarą, pokładać w Nim ufność, miłować Go całym swoim jestestwem. Pełnienie woli Jezusa, za Jej przykładem, okazuje się skutecznym lekarstwem na słabość wiary. Jest to postawa daru z siebie, zwrócenia się sercem ku Jezusowi. Tylko ona pozwala nam odnaleźć samych siebie. „Całe nasze życie winno być odpowiedzią na bogatą w miłosierdzie miłość naszego Boga. Jak gdyby nam [Maryja] mówiła: zrozum, że Bóg, który jest źródłem wszelkiego dobra i nie pragnie niczego innego, jak tylko twego prawdziwego szczęścia, ma prawo wymagać od ciebie, byś zawierzył całkowicie i z radością swoje życie Jego woli i dokonał starań, aby także inni to samo czynili. «Tam, gdzie jest Bóg, jest przyszłość». Istotnie, kiedy pozwalamy, żeby miłość Boża oddziaływała całkowicie na nasze życie i w naszym życiu, otwiera się niebo. Wówczas możliwe jest kształtowanie teraźniejszości, by coraz bardziej odpowiadała ona Dobrej Nowinie (...) Chrystusa⁷⁴.

Zasadniczym rysem wierności Maryi jest posłuszeństwo Prawu Pańskiemu. Współczesne tendencje, przewrażliwione na punkcie wolności człowieka, a tym samym na punkcie wszelkich nakazów i zakazów, które nagłaśniają rzekomy

⁷² Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem...*, 44-45.

⁷³ Por. Benedykt XVI, *Zawieramy się Maryi, Matce łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11 IX 2006), OsRomPol 27(2006)11,20.

⁷⁴ Benedykt XVI, *Co chce nam powiedzieć Maryja?* (Nieszpory maryjne przed „Wallfahrtskapelle” w Etzelsbach, 23 IX 2011), OsRomPol 32(2011)12,25.

konflikt między wolnością a prawem, nie znajdują potwierdzenia w Jej życiu. Odsłania ono prawdę, że posłuszeństwo jest czymś więcej niż zachowywaniem Prawa Pańskiego. Oznacza ono nade wszystko przyłgnięcie do Boga i pójście za Nim. Nie jest ono więc prostą zależnością i podległością, ale realizuje się w żywej świadomości daru z siebie. Posłuszeństwo woli Boga jest przywilejem, a nie poczuciem niezależności od Niego. „Pierwsza uczennica nowego Prawa”⁷⁵ wprowadza nas w ową wierność. Tymczasem motyw ten jest nadal marginalizowany w polskiej duchowości maryjnej. Jest ona budowana głównie w odniesieniu do Kany i Kalwarii. Za mało z kolei pobożności Jerozolimy i świątyni, przejawiającej się w wypełnianiu Prawa Pańskiego. W konsekwencji z żarliwym nabożeństwem do Maryi potrafimy łączyć nagminne łamanie fundamentalnego Prawa – Dekalogu. Trzeba zatem – postuluje J. Kudasiewicz – odwołać się do pełniejszego obrazu Matki Jezusa, częściej głosić o Maryi z Jerozolimy i ze świątyni. O stylu Jej życia, które polegało na zachowaniu całego Prawa Pańskiego⁷⁶.

Prawdziwe nabożeństwo do Panny wiernej nie polega na łatwowierności i sentymentalizmie, ale konsekwentnym Jej naśladowaniu. Przykład Maryi zachęca nas, byśmy przyjęli doświadczenia związane z dochowywaniem wierności Chrystusowi, pamiętając o błogosławieństwie obiecanych przez Niego tym, którzy słuchają i zachowują Jego słowo. Wiara winna być obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale również w codziennym myśleniu i działaniu, w zmaganiu ze sobą, w życiu wspólnotowym i posłudze ewangelizacyjnej⁷⁷. Matka uczy nas „cnoty czekania, nawet wówczas, kiedy wszystko wydaje się pozbawione sensu”⁷⁸, a także wierności kreatywnej, bycia wiernym pierwotnemu natchnieniu i zarazem bycia otwartym na kolejne tchnienia Bożego Ducha i odważnego obierania nowych dróg, które On wskazuje⁷⁹. Maryja zaangażowała się do końca w odkupieńczą ofiarę Syna, nie odepchnęła miecza bóleści zapowiedzianego przez Symeona, nie cofnęła się przed żadną przeszkodą, gdyż nigdy nie zwątpiła we wszechmoc Boga. Powiedziała *fiat* pełnej historii, a nie jej części. Przekonuje, że nie można być chrześcijaninem „na pewien czas”⁸⁰, jedynie w pewnych momentach, w pewnych okolicznościach, przy dokonywaniu pewnych wyborów, ale uczy stać u stóp

⁷⁵ Msza: *Święta Maryja, Niewiasta Nowa*, w: *Zbiór Mszy...*, 104-105. Por. T. Zadykowicz, *Aktualność wzoru posłuszeństwa Maryi*, *Salvatoris Mater* 7(2005)3-4, 187-188.

⁷⁶ J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela...*, 76.

⁷⁷ Por. Benedykt XVI, *Maryja uczy nas...*, 25.

⁷⁸ Franciszek, *Maryja stała* (Audiencja generalna, 10 V 2017), *OsRomPol* 38(2017)6-7, 30.

⁷⁹ Por. tenże, *Naszym zadaniem jest budowanie globalnej cywilizacji przymierza* (Przemówienie do członków Ruchu „Focolari” w Loppiano, 10 V 2018), *OsRomPol* 39(2018)6, 14.

⁸⁰ Tenże, *Nie można być chrześcijanami na pewien czas* (Audiencja generalna, 15 V 2013), *OsRomPol* 34(2013)7, 47.

krzyża, z Jej stanowczością i odwagą, by składać Ojcu ofiarę Chrystusa i łączyć z nią ofiarę własnego życia⁸¹. „Wiara zachowuje zawsze – czytamy w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* – pewien aspekt krzyża, pewne ciemności, które nie podważają stanowczości w przyłgnięciu do niej”⁸². Chociaż nie rozprasza ona wszystkich ciemności, jakie napotykamy na drodze naszego życia, to jednak jest „lampą, która w nocy prowadzi nasze kroki, a to wystarcza, aby iść”⁸³.

„Ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam”⁸⁴, ale przynależy do wspólnoty wiary, Kościoła, który został zrodzony z miłosnego zamysłu Boga i ciągle się rodzi, żeby budować ze wszystkich narodów lud pragnący wzrastania w wierze, nadziei i braterskiej miłości. A zatem wierność w duchu maryjnym należy przełożyć także na rozumną i stałą wierność dla Kościoła. Winna się ona przejawiać w lojalnej jego akceptacji i życiu zgodnym z przynależnością do niego. Zgodność ta oznacza uświadomienie sobie własnej tożsamości i manifestowanie jej z całą delikatnością, lecz bez wahań i obaw. „Przynależność do Kościoła, życie w Kościele, bycie Kościołem – przypomniał Jan Paweł II wierzącym Meksyku – jest dziś czymś bardzo wymagającym. Może nie pociąga za sobą wyraźnego prześladowania wprost, ale kosztować może pogardę, obojętność, zepchnięcie na margines. Pojawia się więc często niebezpieczeństwo łatwego poddania się obawie, zmęczeniu, niepewności. Nie pozwólcie zwyciężyć się tym pokusom. Nie pozwólcie, by którekolwiek z tych uczuć osłabiło duchową moc i energię waszego «bycia Kościołem», tej łaski, o którą należy się modlić i którą powinno się przyjąć z wielką prostotą, by żyć tą łaską coraz intensywniej każdego dnia”⁸⁵.

W podsumowaniu tego punktu nasuwa się konkluzja, że błogosławieństwo Jezusa: „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28), wypowiedziane jako wyraz uznania zwłaszcza dla Jego Matki, jest wezwaniem dla wszystkich wiernych, by docenili wszystko, co wnosi Ona w ich życie. Sprawdzianem autentyzmu ich wierności pozostanie zawsze porównywanie jej z wiernością Maryi, przeglądanie się w Jej sercu, które jest wzorczym zwierciadłem ewangelicznej wierności. Przekonuje ono, że ze wzrostem wiary pogłębia się wierność. Gdy słabnie wiara, chwieje się też wierność. Powyższa konfrontacja mobilizuje zarazem, że warto – za przykładem i z macierzyńską pomocą Maryi – przyjmować i rozważać słowa Chrystusa, wiernie je zachowywać i konsekwentnie nimi żyć, żeby też zasłużyć na Jego błogosławieństwo. Okazuje

⁸¹ Por. Jan Paweł II, List apostołski *Dies Domini. O świętowaniu niedzieli* (31 V 1998), Poznań 1998, 86.

⁸² Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24 XI 2013), Kraków 2014, 42.

⁸³ Tenże, Encyklika *Lumen fidei...*, 57.

⁸⁴ Tamże, 60.

⁸⁵ Jan Paweł II, *Mexico semper fidelis...*, 11-12.

się zatem – konkluduje J. Kudasiewicz – że Maryja zasługuje nie tylko „na tytuł «błogosławiona», (...) ale także «sprowadzająca błogosławieństwo»”⁸⁶.

* * *

Maryja „całą swą egzystencją daje świadectwo Ewangelii Jezusa Chrystusa”⁸⁷. Czytelnie wskazuje, że Jej wierność w wierze przejawiała się w przyjęciu i rozważaniu słowa Bożego, a następnie konsekwentnym i wytrwałym potwierdzaniu i wypełnianiu pierwszego i podstawowego aktu wiary, jakim było „tak” zwiastowania. Pielgrzymka wiary Maryi była przeniknięta postawą coraz głębszego przyłgnięcia do tajemnicy Jezusa. Jako najbliższa Jemu osoba przyswajała sobie Jego czyny i słowa, a także przyjmowała jako normę postępowania. W ten sposób Jej macierzyńska wierność stawała się autentyczna. „Błogosławione łono, które Cię nosiło” okazało się prawdziwe, ponieważ przeszło w inne błogosławieństwo: „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,27-28). W tym tkwi posłuszeństwo wiary Maryi, którego domaga się – również od wszystkich wierzących – usłyszane słowo Boże. W tym sensie Matka Jezusa stanowi *antidotum* na współczesną kulturę tymczasowości w wierze. Inspiruje nas, abyśmy dochowali wierności życiodajnemu związkowi, jaki Bóg ustanowił z każdym z nas. Ukazuje nam właściwy sposób trwania przy Bogu. „Dzięki Niej odkrywamy, że wiara chrześcijańska nie jest ciężarem, ale że jest niczym skrzydło, dzięki któremu możemy wznosić się wyżej, by skryć się w ramionach Boga”⁸⁸.

Słowa kluczowe: Maryja, kultura tymczasowości, życie wiary, wytrwałość, wierność.

Summary

MARY: AN ANTIDOTE FOR A CULTURE OF THE TEMPORARY IN THE LIFE OF FAITH

We are faced with the crisis of values which until recently were considered inalienable. Among others, we have fallen victim to a culture of the temporary. “We live [...] in the so-called culture of fragmentation, of the temporary”. Within a Christian way of life, many

⁸⁶ J. Kudasiewicz, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, w: S. Grzybek (red.), *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, Kraków 1988, 73.

⁸⁷ *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, wyd. Niemiecka Konfederacja Biskupów, Poznań 1987, 165.

⁸⁸ Benedykt XVI, *Monstra te esse Matrem* (Anioł Pański, 14 IX 2008), OsRomPol 29(2008)10-11,31.

people succumb to whatever is temporary and immediate. In order not to lose our Christian identity, we look to Mary. She is a “textbook of values”, a “letter”, in which God said what man should be, or rather what man should become. Consequently, for Christians, Mary is a repository of values - as well as faithfulness and consistency in the life of faith. This article explores three major points. The first one casts light on the main sources of the modern culture of the temporary like practical relativism, superiority of economical principles over the moral ones, earthly logic, increasingly numerous anti-testimonies, which make it more difficult to preserve one’s faith and vocation. Then, the author goes on to present the main dimensions of Mary’s faithfulness: 1) the search: conscious faith in pursuit of comprehension 2) acceptance: trust in and obedience to God; 3) consistence: obeying God’s will on a daily basis; 4) perseverance: lifelong fidelity. The third chapter portrays Mary as a teacher of fidelity and perseverance. She teaches us how to make right and final choices in our lives. She persuades us not to be afraid of lifelong commitments. Ultimately, what is essential is being strong in faith, steadfast in hope and persistent in love.

Key words: Mary, a culture of the temporary, life of faith, perseverance, faithfulness.

Bibliografia

- Bartosik G., *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est. O miłości chrześcijańskiej* (25 XII 2005), Poznań 2006.
- Benedykt XVI, *Maryja uczy nas wytrwałości w wierze* (Przemówienie podczas spotkania z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych na Jasnej Górze, 26 V 2006), OsRomPol 27(2006)6-7,25-27.
- Benedykt XVI, *Zwycięża miłość, a nie nienawiść* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2006), OsRomPol 27(2006)12, 11-12.
- Benedykt XVI, *Zawierzamy się Maryi, Matce łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11 IX 2006), OsRomPol 27 (2006)11,19-21.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi. O nadziei chrześcijańskiej* (30 XI 2007), Poznań 2007.
- Benedykt XVI, *Maryja prowadzi nas drogą wierności* (Anioł Pański, 20 VII 2008), OsRomPol 29(2008)9,32.
- Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem* (Audiencja generalna, 17 VIII 2011), OsRomPol 32(2011)10-11,44.

- Benedykt XVI, *Co chce nam powiedzieć Maryja?* (Nieszpory maryjne przed „Walfahrtskapelle” w Etzelsbach, 23 IX 2011), *OsRomPol* 32(2011)12,24-25.
- Benedykt XVI, *Bez Maryi nie ma Kościoła* (Audycja generalna, 14 III 2012), *OsRomPol* 33(2012)5,53-55.
- Benedykt XVI, *Milcząca siła, która zwycięża hałaśliwe moce* (19 XII 2012), *OsRomPol* 34(2013)2,42-44.
- Franciszek, *Maryja opiekuje się nami jak dobra mama* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w bazylice Maki Boskiej Większej, 4 V 2013), *OsRomPol* 34(2013)7,4-5.
- Franciszek, *Nie można być chrześcijaninem na pewien czas* (Audycja generalna, 15 V 2013), *OsRomPol* 34(2013)7,46-48.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei. O wierze* (29 VI 2013), Kraków 2013.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24 XI 2013), Kraków 2014.
- Franciszek, *Trzeba powiedzieć „nie” kulturze prowizoryczności* (Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, 28 I 2017), *OsRomPol* 38(2017)2,14-16.
- Franciszek, *Maryja stała* (Audycja generalna, 10 V 2017), *OsRomPol* 38(2017)6-7,29-30.
- Franciszek, *Potrzeba odwagi, żeby powtórzyć „tak” Maryi* (Przemówienie podczas czuwania z młodzieżą w Metro Park, 26 I 2019), *OsRomPol* 40(2019)2, 26-30.
- Huyghe G., *Conduits par l'Esprit. Une école de la foi*, Paris 1965.
- Jan Paweł II, *Mexico semper fidelis* (Homilia w Meksyku, 26 I 1979), JPMB, t. 2, 8-12.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987), Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Matka Zbawiciela* (List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice *Redemptoris Mater*, 22 V 1988), JPMB, t. 3, 56-59.
- Jan Paweł II, *Ta, która uwierzyła* (Audycja generalna, 3 VII 1996), JPMB, t. 4, 180-183.
- Jan Paweł II, *Maryja „Nową Ewą”* (Audycja generalna, 18 IX 1996), JPMB, t. 4, 207-209.
- Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna* (Audycja generalna, 12 III 1997), JPMB, t. 4, 246-248.
- Jan Paweł II, *Maryja – wzór wiary* (Audycja generalna, 6 V 1998), *OsRomPol* 19(1998)10,45.

- Jan Paweł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat”* (Homilia w bazylice Zwiastowania w Nazarecie, 25 III 2000), *OsRomPol* 21(2000) 5,31-32.
- Jan Paweł II, *Maryja – pielgrzymująca w wierze*, *Gwiazda Trzeciego Tysiąclecia* (Audiencja generalna, 21 III 2001), *OsRomPol* 22(2001)5,50-51.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991.
- Laurentin R., *La foi de Marie dans l'èpreuve*, *Études Mariales* 53(1996)9-35.
- Mastalska D., *Wierząca*, w: A. Gašior, J. Królikowski, P. Łabuda (red.), *Maryja – wzór wszelkiej świętości. IV Bocheńskie sympozjum mariologiczne. Bochnia, 23 września 2006 r.*, Tarnów 2007, 39-71.
- McHugh J., *Maryja w Nowym Testamencie*, Niepokalanów 1998.
- Paweł VI, *Maryja wzorem wiary* (Audiencja generalna, 16 V 1967), w: tenże, *Trwajcie mocni w wierze*, t. 1, red. J. Żukowicz, Kraków 1970, 78-80.
- Potterie de la I., *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Warszawa-Częstochowa 2000.
- Ratzinger J., *Wniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002.
- Serra A., *Maria a Cana e presso la Croce. Saggio di mariologia Giovanna (Gv 2,1-12 e Gv 19,25-27)*, Roma 1991.
- Serra A., *Maryja Dziewica kontemplująca misterium Chrystusa. Perspektywa biblijna*, *Salvatoris Mater* 9(2007)1-2,167.